

Badania nad osadą w Biskupinie – sprawa narodowa?

7 września 2013

Mija 80 lat od odkrycia na Pojezierzu Gnieźnieńskim świetnie zachowanej osady obronnej z 2. poł. VIII w. p.n.e. Według współczesnych archeologów Biskupin zamieszkiwała najprawdopodobniej ludność kultury łużyckiej o niejasnym i złożonym pochodzeniu etnicznym. Tymczasem właściwie od razu po odkryciu rozgorzał spór o „prasłowiańskość” lub „pragermańskość” osady, które miały dowodzić praw współczesnych państw do tych ziem.



Osada w Biskupinie dla wielu Polaków jest symbolem zamierzchłej polskiej przeszłości. W opracowaniach dla dzieci, wydawanych często jako kolorowe albumy (np. Ilustrowane dzieje Polski D. Banaszaka, T. Bibera i M. Leszczyńskiego czy „Encyklopedia. Polska – Historia” tych samych autorów), „Osada w Biskupinie” sąsiaduje zazwyczaj bezpośrednio z rozdziałami typu „Mieszko I” czy „Narodziny państwa polskiego”. Historycy zajmujący się średniowieczem w Polsce odcinają się od łączenia w pamięci początków państwowości na ziemiach Polan z osadą 1,5 tys. lat wcześniejszą. Wydaje się jednak, że wciąż na próżno.

Odkrycia osady dokonano przypadkiem z powodu obniżenia poziomu

wody w Jeziorze Biskupińskim w czasie prowadzenia na tym podmokłym terenie prac melioracyjnych. Dopiero dzieci z miejscowej szkoły poinformowały o dziwnym znalezisku Walentego Szwajcera, nauczyciela i miłośnika starożytności. Dzięki jego zainteresowaniu sprawa stała się głośna. Józef Kostrzewski, profesor archeologii na Uniwersytecie Poznańskim, podjął się prowadzenia prac wykopaliskowych na półwyspie w 1934 r. Od początku budziły one wielką ekscytację. Polskie ekspedycje eksploatowały osadę do wybuchu II wojny światowej. Drewniane, świetnie zachowane z powodu zalania i zakonserwowania wodami jeziora relikty architektury obronnej i mieszkalnej sprzed ponad dwóch tysiącleci miały być dowodem starożytności słowiańskiego osadnictwa. Jeszcze w dwudziestoleciu międzywojennym osadę odwiedzały takie osobistości jak marszałek Edward Rydz-Śmigły czy Ignacy Mościcki.

Po wkroczeniu do Polski Niemcy również wykazali zainteresowanie tym obiektem. Zorganizowano specjalny oddział SS-Ausgrabung Urstätt pod dowództwem prof. dra Hansa Schleifa, który przez kilka lat prowadził wykopaliska na tym terenie. W 1942 badania jednak porzucono. W wyniku zniszczeń wojennych pierwsza otwarta w 1936 r. dla turystów ekspozycja-rekonstrukcja uległa dewastacji. Kolejne prace ponawiano sukcesywnie od 1946 r. Rzekoma „polskość” Biskupina stała się wówczas obowiązującym dogmatem, doskonale wpisującym się w lansowaną od pierwszych lat istnienia Polski Ludowej ideologię piastowską.

Po II wojnie światowej najważniejszą osobą zajmującą się badaniami nad Biskupinem aż do swojej śmierci w 1974 r. stał się Zdzisław Rajewski, wcześniejszy współpracownik Kostrzewskiego, sprawujący funkcje dyrektora i wicedyrektora w warszawskim Państwowym Muzeum Archeologicznym oraz Instytucie Badań Starożytności Słowiańskich (później: Kierownictwie Badań nad Początkami Państwa Polskiego) przy Uniwersytecie Poznańskim. Szacuje się, że w sumie polskim naukowcom udało się przebadać ok. 3/4 powierzchni osady. Warto podkreślić, że

obok obiektów z epoki żelaza na terenie w pobliżu grodu można znaleźć pozostałości z epoki brązu, neolitu a także paleolitu.

Pełnowymiarowa rekonstrukcja grodu (uznanego we wrześniu 1994 r. za pomnik historii Polski) jest obiektem dumy miejscowych mieszkańców. Jest ona cyklicznie zmieniana według najnowszych wyników badań, wdrożono także długotrwały program konserwacji, polegający m.in. na utrzymywaniu wysokiego poziomu wody w jeziorze i monitoringu środowiska dla dobrego zachowania autentycznych pozostałości osady, z których niewiele mogą zobaczyć turyści. Obok sensacyjnych reliktyw udało się odkryć także pozostałości osady otwartej (nieufortyfikowanej) z czasów późniejszych oraz nowsze warstwy osadnictwa, sięgające aż do czasów Piastów. VIII-wieczna osada biskupińska przestała funkcjonować prawdopodobnie już w VI-V w. p.n.e. Możliwe tego przyczyny to zbyt wysokie podniesienie wód i ochłodzenie klimatu w ówczesnej Europie, wyeksploatowanie środowiska naturalnego lub zniszczenie grodu, prawdopodobnie przez Scytów.

Przeszło 200-tysięczna liczba turystów rocznie świadczy o niesłabnącej popularności Biskupina. Oprócz muzeum poświęconego wykopalisku przygotowuje się obecnie rezerwat osady z XI wieku, składający się z 15 chat i urządzeń gospodarczych. Należy jednak pamiętać, mimo legendy narosłej wokół Biskupina, że związana ze zrekonstruowanym grodem kultura łużycka, której początki sięgają XIV w. przed naszą erą, jest głównie kulturą z punktu widzenia archeologicznego, a nie określeniem etnicznym. Wykazanie „słowiańskości” czy „germańskości” osady jest więc z punktu widzenia nauki tylko pobożnym życzeniem.

Autorka: Magda Próchniak

Zdjęcie: Ludek (CC BY-SA 3.0)

Źródło: Histmag.org

Licencja: [CC BY-SA 3.0](https://creativecommons.org/licenses/by-sa/3.0/)